

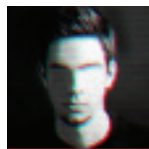
FER MENT

KOALICJA



W CZERWIENI

Wyborczo, oj wyborczo



Gdazce
RedNacze
Żółtowski

3:2:2 - wiodąca proporcja niniejszego wydania Fermentu. Wiodąca w zasadzie dla życia Sarmacji w najbliższych dwóch miesiącach. Ciekawe rzeczy będą dziać się w Sejmie, nie ma co.

Koalicję już mamy, teraz wystarczy czekać na efekty jej prac. Czerwień w najbliższym czasie będzie popularna, zobaczymy czy ten trend utrzyma się po zakończeniu XXXIII kadencji Sejmu. Ciekawe jak na czerwono-czerwoną współpracę odpowie SIC! - stanie w opozycji, czy też konstruktywnie włączy się w plany rządzących? O koalicji i perspektywach funkcjonowania układu 3:2:2 piszemy w „Temacie z Okładki”.

Do redakcji tymczasowo dołączył nowy współpracownik - Tomasz Hugo Pac. Witamy Tomku i liczymy na to, że zostaniesz z nami dłużej! Pierwszym tekstem Tom-

ka na naszych łamach jest prezentacja posłów XXXIII kadencji Sejmu. Jest to poniekąd nawiązanie do *Periodyku* pisma, które nasz nowy redakcyjny kolega zaprezentował Sarmacji w maju bieżącego roku. Niezwykle, po numerze premierowym kontynuacji nie było. Miejmy nadzieję, że publicystyka z naciskiem na politykę zagości w *Ferment*ie w postaci stałej rubryki.

Zachęcam też do przeczytania felietonu naszego Wicenaczelnego - Zbyszka Browarczyka. Przyznam, sam czytałem z nie lada przyjemnością - refleksje niedosłego posła, uwolnionego od ciężaru służby Księżtwa czyta się świetnie.

Ja tymczasem się odmeldowuję - czas odpocząć, bo się nie mało namęczyłem przy tym numerze *Fementu*. A to komuś urlop wyskoczył, a to inne tam kanikuły. W każdym razie daliśmy radę „spić” drugi numer i oto jest!

A za tydzień znowu - JAZDA!

W NUMERZE

WIEŚCI ▶ 3

PÓŁ SERIO ▶ 4

TEMAT Z OKŁADKI ▶ 5



WYWIAD ▶ 7

K S I A Ż Ę - S E N I O R

PIOTR MIKOŁAJ

PRZEDRZĄDOWA ROZGRZEWKA

FELIETONY ▶ 9

**Jeszcze nie wykupiłeś u nas reklamy?!
W kulki sobie lecisz?!
ferment.ks@gmail.com**

REKLAMA

◀ **FER
MENT** ▶

Redaktor Naczelny:
Leszek Żółtowski
Wicenaczelnny:
Zbyszko Browarczyk

Redakcja:
Ignacy Żółtowski (Pół Serio)
Szymon Nowicki (Wieści)
Mateusz Suszek

Kontakt:
ferment.ks@gmail.com
GG 11062619
Lub priv na Forum

3:2:2 w Sejmie

I po wyborach! Mandaty poselskie zostały podzielone między kandydatów Partii Pracy, Sarmatia Invicta Civitas! oraz Komunistycznej Partii Sarmacji.

Z listy PP do parlamentu weszło trzech kandydatów

- szef partii, Piotr Mikołaj, a także Mateusz Susze i Leszek Żółtowski. SIC! w Sejmie reprezentować będą Mikołaj Wiśnicki i Michael von Lichtenstein. Posłami z ramienia KPS będą JKW Michał Feliks, oraz Iwan Karakhanow. Z porażką mu-

szą pogodzić się członkowie Frontu Ludowego, który nie zdobył ani jednego mandatu. Może w następnej kadencji? Oby posłowie XXXIII kadencji Sejmu należycie wykorzystali swoje mandaty.

RN

NA SZYBKO

I się nie udało! Megapopularność ex-posła Jasińskiego nie wystarczyła, aby ponownie zasiąść w Sejmie. Co prawda poparcie ex-poseł miał większe niż nasz Naczelnny, aczkolwiek jego partii nie udało się wejść do parlamentu. Życzymy powodzenia w następnych wyborach.

KS Byki Starosarmacja, nasz rodzynek w najwyższej klasie rozgrywkowej Ligi Królewskiej wciąż na topie! Po trzech kolejkach tych międzynarodowych rozgrywek Byki przewodzą w tabeli. Warto zaznaczyć, że na otwarcie sezonu zespół Byków pokonał dwukrotnego mistrza LK, Cracovię Kraków, oraz obrońcę tytułu FC Tiron. Oby dalej szło tak dobrze.

Wiśnicki oszalał! Bilety wstępu do Lunaparku Sarmackiego można było dostać za darmo w weekend 19-21 sierpnia, a tym samym dobrze się zabawić i nieco zarobić na Ruletce. Sam właściciel Lunaparku mówił, że bilety są darmowe gdyż ma dobry humor. Ciekawe co się za tym kryje...

V-hr, Kiełbasa-Krakowski skazany - sąd najwyższy wydał wyrok w sprawie nadużycia uprawnień przez Prefekta. Sprawa kładzie się cieniem na i tak ostro krytykowanej Prefekturze. Całe szczęście, że obecni jej funkcjonariusze dają najlepszy przykład użytkownikom FC, oraz nie dają się oskarżyć o nadużycia.

KPS otworzyła swoją siedzibę. Jak wynika z oświadczenia szefa partii, jest bunkier pomalowany w różowy wzór kamuflujący, położony blisko malowniczej plaży w Almerze. Oby siedziba służyła KPS długo i przyjmowała wielu interesantów. Szczęść Wanda!

Odrodzenie...

...prasy! Przed tygodniem na rodzimym rynku prasowym pojawił się Ferment, a w ostatnich dniach czytelnikom zaprezentował się Żołnierz Namietności.

Medialny organ Komunistycznej Partii Sarmacji

spotkał się z bardzo ciepłym odbiorem. Nic w tym dziwnego, wszak za powstanie Żołnierza odpowiada JKW Michał Feliks, który niegdyś współtworzył legendarne *Ab Ovo*. Do tego dochodzi jeszcze przeżywająca (oby chwilowy) zastój *Desidera-*

ta, Plotkara, oraz wskrzeszana *Gazeta Teutońska*. Wygląda na to, że redakcja Fermentu musi spać du... Znaczą się, dołożyć wszelkich starań, żeby nie dać się wygrzyść konkurencji.

RN

Suszek Marszałkiem

Wicehrabia Mateusz Suszek-Chojnacki został wybrany Marszałkiem Sejmu XXXIII kadencji.

Informacja ta jest nieoficjal-

na, gdyż oficjalnie głosowanie nie zostało zakończone. Kontrkandydat z SIC! - diuk Lichtenstein otrzymał zaledwie jeden głos. Wygląda na to, że SIC! bę-

dzie musiał zadowolić się swoimi dwoma mandatami poselskimi. Nie ma co - w Sejmie będzie iskrzyć...

RN

Każdy tworzy Złotą Wolność

JKM Piotr II Grzegorz w książęcym dziale Forum Centralnego otworzył wątek odnośnie propozycji zmian w systemie Złota Wolność.

We wspomnianym wątku każdy Sarmata może wpisywać swoje sugestie co do funkcjonalności systemu, informować o jego błędach lub proponować nowe elementy.

Gorąco zachęcamy wszystkich do wzięcia udziału w tej akcji, dzięki czemu Złota Wolność stanie się bardziej przyjazna. Link do wątku: **KLIK**

RN

Wandyzm religią państwową?

Spośród siedmiu nowych posłów, sześciu w swoich przysięgach odwołało się do Wandy. W kularach sejmowych dyskutuje się ponoć o uznaniu wandyzmu religią państwową. Czyżby sześciokrotne invocatio vandi rzeczywiście miało być zwiastunem zmian?



Nie da się ukryć, że siła wandyzmu w Księstwie jest ogromna. Od byłych Wandyjczyków na szczytach władzy, jak choćby nasz Miłościwie Panujący Książę Piotr II Grzegorz, czy Jego Książęca Wysokość Michał Feliks, Marszałek-Senior obecnej kadencji Sejmu, po zwykłych śmiertelników - wyznawców wan-

dyzmu jest wielu. Dziw więc, że dotychczas jeszcze nikt nie wpadł na pomysł uczynienia wandyzmu religią państwową. Inicjatywa taka, choć nieco kontrowersyjna, może znaleźć naprawdę duże poparcie. Jak nieoficjalnie dowiedzieli się nasi repor-

terzy, projekt ustawy w tej sprawie jest ponoć gotowy od dawna, a odpowiadają za niego posłowie Komunistycznej Partii Sarmacji. Invocatio vandi ma też znaleźć się we wstępie sarmackiej Konstytucji. Może ktoś nas powandosławi z tej okazji?

Ciekawe co na to wszystko wyznawcy kultu Durnia. Czy przywódca Kościoła Ateistycznego, Wojciech Hergemon odpowie zdecydowanym ruchem? Może zarząda podobnych przywilejów dla swojego związku wyznaniowego? Nawet jeśli, to szanse są nikłe - mało wyznawców, więc i małe poparcie dla kultu Durnia. Oby tak pozostało.

RN

NA SZYBKO

Burmistrz Feru reaguje - koniec z ulotkami! W mieście zostaną ustawione dodatkowe słupy reklamowe, a roznoszenie ulotek zostanie zabronione. Jednocześnie słupy reklamowe będą płatne. Oburzeni przedsiębiorcy protestują, jednak wobec niezadowolonia mieszkańców nie mają chyba nic do powiedzenia. Brawo panie Burmistrzu, czas na odważne decyzje!

JKM Piotr II Grzegorz wygrał! Z racji bycia milionowym gościem pewnego serwisu internetowego nasz Książę wygrał IPoda! W gronie milionowych gości znalazło się także 87 innych osób. Gratulujemy!

Wakacje, wakacje, wakacje... Do redakcji niemal codziennie przychodzą listy z opisaniami i zdjęciami Wielkiej Stopy z Gór Kocich. Ludzie, opamiętajcie się, bo jak nam listonosz nam wykorkuje od ciągłego włożenia po schodach, to my wam odciśniemy wielką stopę na rzyci.

Mer Srebrnego Rogu ogłosił konkurs na rzeźbę Towarzysza Wandy. Trzecie miejsce zdobyła rzeźba: „Kryspin von Lichtenstein słucha przemówienia Towarzysza Wandy”. Drugie miejsce zdobyła rzeźba „Towarzysz Wanda słucha przemówienia Kryspina von Lichtensteina”. Zdobycą pierwszej nagrody został jednak autor rzeźby pod tytułem „Kryspin von Lichtenstein słucha przemówienia Króla Elderlandu”

RN

Taniec z Książętami w TVT!

Jak informuje nas najpopularniejsza stacja telewizyjna - Telewizja Trizondał - w jej ramówce od września znajdzie się nowy show.

Taniec z Książętami, to propozycja dla wszystkich, którzy kochają tańce towarzyskie w gronostajowych płaszczach. Czterech książąt Sarmacji, Piotr Mikołaj, Michał Feliks, Daniel Łukasz,

oraz aktualnie panujący Piotr II Grzegorz, będą konkurować w dziesięciocinowym programie, którego każda część będzie mieć swój określony temat. Pierwszy odcinek ma upływać w rytm rottryjskich pieśni kościelnych.

TVT nie zdradza jednak kto będzie partnerować naszym Książętom. Ponoć żadna ze znanych tancerek nie chce

tańczyć z partnerem, który będzie mieć dłuższą suknie niż ona sama. Fakt, taniec w książęcym płaszczu może być nieco problematyczny, może jednak TVT coś na to zaradzi?

Tak czy inaczej zapowiada się przednia zbawa. Pierwsze zmagania naszych Książąt można będzie zobaczyć już w niedzielę 4 września.

RN

REKLAMA

SZUKASZ CIEKAWEGO ZAJĘCIA? CHCESZ WSPIERAĆ LOKALNE INICJATYWY?

DOŁĄCZ DO
TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ FERU

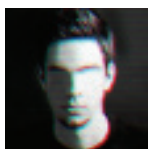
PISZ NA ADRES LESZEKZOLTOWSKI@GMAIL.COM LUB GG 11062619

KOALICJA

Czerwień rządzi w Sejmie. Czy monotonia barw okaże się dla Księstwa dobrym stanem?

W CZERWIENI

K O M E N T A R Z P O W Y B O R C Z Y



Leszek
Żółtowski

Wybory minęły, mandaty poselskie rozdane, Koalicja PP-KPS na najlepszej drodze do sformowania rządu. W zasadzie wszyscy takiego obrotu sprawy się spodziewaliśmy, teraz wystarczy spokojnie czekać na efekty. Warto jednak postawić sobie proste i z pozoru błahе pytanie - co dalej?

Nic nie wskazuje na to, by tworząca się właśnie Czerwona Koalicja nie miała dojść do skutku. Dodatkowo scementowana faktem, iż prawdopodobnie wszyscy jej posłowie wejdą w skład rządu, będzie podwójnie silna. Tylko wewnętrzne konflikty mogą zagrozić stabilności i skuteczności układu PP-KPS. Opozycja wydaje się być na tyle bezsilna, że poza podziękowaniami skierowanymi do wyborców, władze SIC! nie skomentowały wyborów. Wystawiono jedynie kan-

dydata na stanowisko Marszałka Sejmu, w osobie diuka von Lichtensteina, który jednak nie miał co liczyć na głosy osób innych, niż on sami i ex-kanclerz Wiśnicki. Przy obecnych proporcjach podziału mandatów poselskich, od opozycji możemy spodziewać się co najwyżej groźnego wymachiwania szabelką. Zwycięzca bierze wszystko, można rzecz - tym bardziej, jeśli umie się dobrze ustawić.

Zakładając optymistyczny dla koalicji scenariusz, rząd

wykona przynajmniej większość założeń i to tych najważniejszych. Dzięki temu, poparcie dla obu koalicyjnych partii będzie spore. Wobec takiego stanu rzeczy SIC! słaby w Sejmie, może stracić na znaczeniu, że już o innych partiach, które do Sejmu nie weszły, nie wspomnę. Stanem bardzo groźnym dla sceny politycznej byłaby supremacja duetu „czerwonych” partii, dopełniona walczącym o sejmowe resztki SIC!’em. Może SIC! przed następnymi wyborami pokusi się



Jak SIC!
obroni się
w tak
nierównej
walce?

o wspólną listę z chociażby Frontem Ludowym?

Stanem bardzo groźnym dla sceny politycznej byłaby supremacja duetu „czerwonych” partii, dopełniona walczącym o sejmowe resztki SIC!’em

Z drugiej strony, bardziej interesującej dla Sarmatia Invicta Civitas!, koalicjanci mimo wyraźnego podziału ról, a tym samym ewentualnych zasług, mogą się zwyczajnie pokłócić - jak to w każdym związku bywa. Im bliżej będą kolejne wybory, tym większe będzie napięcie między PP a KPS, dlatego lepiej, by koalicyjna Rada Ministrów z najważniejszymi zadaniami uporała się jak najszybciej. SIC!, który w obliczu swojej słabości musi nastawić się na wychwytywanie błędów rządzących partii, z pewnością wykorzysta odpowiedni moment, by uderzyć w koalicję PP-KPS, o ile będzie co wykorzystywać. Miejmy nadzieję, że politycy na tyle doświadczeni jak obaj Książęta-Seniorowie, będą potrafiły się dogadać i do sporu nie dopuszczą.

Zastanawiają mnie jednak plany SIC!. W ich aktualnym położeniu nie za wiele mogą działać konstruktywnie, dlatego można się spodziewać chyba tylko akcji destruktywnych. Z powodu różnic programowych raczej trudno spodziewać się jakiegokolwiek współpracy SIC! z koalicją PP-KPS, która o ile by zaistniała, miałaby charakter protokooperacyjny - pomożemy wam i na tym skorzystamy, bo podniesiemy sobie poparcie, ale bez was też damy sobie radę.

Nic nie słyhać natomiast o jakimkolwiek gabinecie cieni, choć w naszych warunkach o takowy trudno. Byłby to bardzo znaczący oręż opozycji, przy czym dodawałby mnóstwa pikanterii grom politycznym.

Warto też spojrzeć na dalszy plan - Front Ludowy nie przejawia żadnych oznak aktywności powyborczej, a jego działacze nie informują o jakichkolwiek planach. Widać, że Ci co głosowali na pana Jasińskiego i spółkę tylko zmarnowali głosy - gdyby jakieś poważne plany FL miał, to by teraz nie czekali do następnych wyborów (o ile w ogóle w nich wystartują, bo w obec-

nej sytuacji kondycja partii stoi pod znakiem zapytania). Brak też jakichkolwiek sygnałów o dalszej aktywności od partii, które nie mogły wystartować w wyborach ze względu na wymogi ordynacji wyborczej, a mowa tu o Ruchu Odbudowy Sarmacji i Patriotycznej Lidze Narodowej.

Koalicjanci mogą się zwyczajnie pokłócić - jak to w każdym związku bywa. Im bliżej będą kolejne wybory, tym większe będzie napięcie między PP a KPS, dlatego lepiej, by koalicyjna Rada Ministrów z najważniejszymi zadaniami uporała się jak najszybciej

Stan, w którym ugrupowania opozycyjne zarówno jest, jak i nie jest korzystny. Koalicja rządząca powinna mieć swobodę działania, zagwarantowaną nie tylko przez większość w Sejmie, aczkolwiek powinna być także kontrolowana i rozliczana na bieżąco ze swoich działań. To ostatnie może mieć dwojaki efekt - albo

Gabinet cieni byłby znaczącym orężem opozycji, przy czym dodawałby mnóstwa pikanterii grom politycznym

koalicja PP-KPS czując na plecach oddech opozycji będzie się bardziej starać, albo opozycja wynajdzie rozmaite niedociągnięcia rządzących, dzięki czemu albo będziemy mieć bardzo sprawną Radę Ministrów, albo ciekawą kampanię wyborczą przed następnymi wyborami.

Jakkolwiek by nie rozpatrywać sytuacji politycznej w Księstwie, to ogólnie można być zadowolonym. Poprawki w ordynacji wyborczej ożywiły scenę polityczną, frekwencja wyborcza na poziomie 75% (53 wyborców) to wartość wręcz kosmiczna, świadcząca o, niebójmy się tego słowa, potężnej Sarmacji w skali całego mikroświata i na dokładkę wysoki poziom kampanii wyborczej - można być dumnym. Miejmy także nadzieję, że pluralizm polityczny, jaki mieliśmy okazję ostatnio obserwować, nie zniknie i będziemy mogli cieszyć się nim także przy następnej elekcji.

K S I A Ź Ę - S E N I O R
PIOTR MIKOŁAJ

Czy po obecnej kadencji czerwona „laburzystówka”, taka jak na szyi szefa Partii Pracy, będzie bardziej popularna?

PRZEDRZĄDOWA ROZGRZEWKĄ

FERMENT

Zaczerwieniło się w ostatnich dniach w Sejmie?

PIOTR MIKOŁAJ

Zaczerwieniło. Razem z towarzyszami z KPS intensywnie debatujemy nad linią Rządu Ludowego. Proszę trzymać kciuki za dobry, rewolucyjny początek.

FERMENT

Rewolucyjny? Czyżby koalicja PP-KPS miała jakiegoś asa w rękawie, jakiego żadna partia nie ujawniła w kampanii wyborczej?

PMK

Wszystkie plany zostały za-

powiedziane w trakcie kampanii wyborczej. Zadań jest jednak sporo, bez prawdziwie stachanowskiej pracy nie wykonamy choćby połowy planu trzymiesięcznego. Prace nad stroną wizualną Złotej Wolności, połączenie Forum Centralnego z nowym systemem i wdrożenie tantem, opracowanie nowych materiałów informacyjnych, promocja na Facebooku, opracowanie i umieszczenie w jednym miejscu sarmackiej oferty kulturalnej, określenie wysokości podatków, wynagrodzeń i dotacji... długo by wymieniać. A nie wspominałem ani słowem o konieczności zmian w przepisach wynikających

tak z nowego systemu informatycznego, jak i programu politycznego Rady Ministrów.

FERMENT

No właśnie, zadań bardzo wiele, a Rząd nadal nie sformowany. Kiedy będziemy mogli poznać skład gabinetu? Bo to, kto będzie Kanclerzem jest aż nadto oczywiste.

PMK

Zaczną może od niewielkiego wprowadzenia. Zawsze w Sarmacji denerwowało mnie to, że w tak małej społeczności — co, oczywiście, chcemy zmienić — mamy kilka ośrodków władzy, przez co odpowiedzialność za kraj

się rozmywa. W skład Rządu Ludowego wejdą wszyscy posłowie koalicji (JKW Michał Feliks jako Podkanclerzy i Minister Reformy Rolnej, v-hr. Suszek jako Minister Sprawiedliwości, bar. Żółtowski jako Minister Informacji, bnt Karakachanow jako Minister Kultury) oraz dwóch ministrów spoza Sejmu: Szymon bar. Nowicki z Partii Pracy (Minister Spraw Zagranicznych) oraz Jan bnt Zaorski (Minister Finansów) z Komunistycznej Partii Sarmacji. Oznacza to, że stanowiska Ministra Sprawiedliwości i Prefekta Generalnego zostaną połączone. Umożliwi to sprawowanie Sejmowi, czy-

li mówiąc wprost opozycji, jakiejś formy nadzoru nad funkcjonowaniem organów ścigania. Ponadto w świetle ostatnich wyroków Sądu Najwyższego staje się niezbędne poprawienie mechanizmów funkcjonowania prefektury. Odpowiedzialność polityczna spoczywa tu na szefie rządu, który decyduje o obsadzie stanowiska Prefekta Generalnego. Nie mogę ani nie chcę tej odpowiedzialności z siebie zdejmować.

Nie widzę większego sensu w finansowaniu przez podatnika takimi kwotami jak dotychczas konkursów, w których biorą udział trzy osoby na krzyż. Ani taka inicjatywa nie angażuje społeczności, ani nie przyciąga nowych mieszkańców

FERMENT

A propos ostatniego wyroku skazującego dla v-hr Kiełbasy-Krakowskiego - czy postulowane wprowadzenie możliwości egzekwowania kary przez Prefekturę może okazać się zbyt daleko idącą reformą? W chwili obecnej warto byłoby zastanowić się raczej nad uściśleniem uprawnień Prefektury a nie ich poszerzaniem?

PMK

W tym punkcie nie osiągnęliśmy, przynajmniej jeszcze, porozumienia programowego z KPS. Chciałbym jednak nakreślić nie-

co szerszy obraz sytuacji.

Po pierwsze, to ja poinformowałem sąd o tym, że materiał dowodowy w tej sprawie znajduje w archiwach forum na Google. Nie może być zgody na takie działanie aparatu przymusu, które nie służy ochronie członków społeczności.

Po drugie, nie sposób nie zauważyć tego, że Sąd Najwyższy zaczął działać prawidłowo dopiero w sytuacji, w której postulat ograniczenia jego kompetencji zaczął wydawać się realny.

Po trzecie, jednym z zadań, które mam zamiar zrealizować w pierwszej kolejności, będzie zapewnienie sądowi (czy to sprawowanemu przez Sąd Najwyższy, czy też przez Księcia) pełnego dostępu do materiału dowodowego. W praktyce to oznacza, że wszystkie wiadomości na forum, nie tylko te z działów ogólnosarmackich, będą archiwizowane tak, aby zawsze można było ustalić, czy działania podjęte przez władze były zasadne.

Po czwarte, niezmiennie podkreślałem swój sprzeciw wobec jednoosobowego rozstrzygnięcia o sankcjach. Przypominam, że model proponowany w trakcie kampanii wyborczej oznacza, że decyzje prefektów byłyby zatwierdzane przez Księcia, a wdrożniejszych sprawach — byłyby przez niego uchylane.

Wreszcie po piąte, i tu już odpowiadam konkretnie na pytanie. Jeżeli mówimy

o uściśleniu uprawnień prefektury, to wydaje się, że taka potrzeba istnieje. Prawo powinno być jednoznaczne w przedmiocie tego, na przykład z jakiej przyczyny prefekt może usunąć wypowiedź i w jakim trybie. To jednak nie oznacza tego, że prefekt nie powinien mieć możliwości sprawnej reakcji. Celem istnienia tej instytucji w ujęciu węższym, a jednym z celów istnienia państwa w ujęciu szerszym, jest ochrona ofiar przestępstw, członków naszej społeczności.

To cholernie ważny cel. Wiemy aż za dobrze, że kiedy państwo go nie realizowało, odchodzili od nas wartościowi ludzie. Trzeba po prostu znaleźć punkt równowagi. Obecny model sprzyja sprawcom, nie ofiarom.

FERMENT

Jak więc wyobraża sobie WKW dookreślenie uprawnień Prefektów? Szttywne zapisy prawne co do sytuacji w jakich mogą oni reagować nie koniecznie muszą się sprawdzić.

PMK

Obawiam się, że już całkowicie zanudzę czytelników. Sprawa pierwsza to określenie tego, jaki jest zakres ochrony wynikającej z immunitetu parlamentarnego. Sprawa druga to określenie tego, z jakiej przyczyny prefekt może usunąć wiadomość — czy na przykład tylko w przypadku, gdy wypowiedź narusza obowiązujące przepisy, czy także na przykład wtedy, gdy jej autor bredzi

albo gdy wypowiedź nie dotyczy tego, o czym mowa w danym wątku. Tych przypadków nie ma aż tak wiele.

W kwestii wymiaru sprawiedliwości trzeba po prostu znaleźć punkt równowagi. Obecny model sprzyja sprawcom, nie ofiarom

FERMENT

Wracając do spraw Rządu - czy koalicyjna Rada Ministrów będzie działać wspólnie, czy tak naprawdę dwubiegunowo, podzielona na przedstawicieli dwóch partii?

PMK

Ustaliliśmy, że cele będziemy uzgadniać wspólnie z Podkanclerzym, natomiast bieżącą realizację będziemy nadzorować niejako osobno. W pionie JKW Michała Feliksa znajdują się finanse i kultura, w moim — informacja, sprawiedliwość i sprawy zagraniczne. Jak to wyjdzie w praktyce, zobaczymy. Natomiast, rzecz jasna, rozmawiamy w jednym miejscu, mamy założoną grupę na Facebooku tak, by odbywało się to jak najsprawniej, i staram się o to, aby obieg informacji był pełny. Rządzenie Sarmacją wymaga pracy zespołowej.

FERMENT

Czy we wspomnianym zespole panuje raczej atmosfera triumfu nad rywalami i pozbawienia ich jakichkolwiek ważnych stanowisk, nie licząc dwóch mandatów poselskich rzecz jasna, czy raczej poczucie odpowiedzialności

i gotowość do działania?

PMK

Atmosfery triumfu nie ma. Natomiast jest oczywiste, że obsadzamy stanowiska, które obsadza większość parlamentarna. Absurdem byłoby oczekiwanie, że na strategiczne funkcje powołane zostaną osoby, które nie podzielają programu rządu. Był czas na debatę, wzajemne przekonywanie się — w trakcie kampanii wyborczej. Teraz trzeba zapieprzać.

FERMENT

Jak widać po wynikach - przekonał WKW wyborców do siebie i programu partii. Są jednak głosy obawy co do przewodnictwa WKW w Rządzie. Wiele osób obawia się sytuacji sprzed roku, kiedy krótko po sformowaniu gabinetu WKW zniknął przygnięciony realizacją. Jak odeprze WKW te zarzuty?

PMK

Nie odeprę, sam się tego obawiam. Nie mam już tego komfortu, jaki miałem kilka lat temu. Praca zarobkowa jest priorytetem. Dlatego chcę zrealizować jak najwięcej, w jak najkrótszym czasie. Oczywiście, nie ubiegałbym się o drugi urząd w państwie, gdybym nie miał powodów sądzić, że tym razem realizacja mnie nie dopadnie w takim stopniu, jak ostatnio.

FERMENT

Dużo w kampanii było o samorządach, o reformie wymiaru sprawiedliwości czy też o dopracowywaniu systemu Złota Wolność. Co ze

sferą kultury? Jakie plany ma proponowany na stanowisko Ministra Kultury kandydat, lub też cały Rząd?

PMK

Jeżeli chodzi o konkretne plany Ministra Kultury, należy o nie pytać bnt. Karakachanowa. Linia rządu jest taka, aby po pierwsze — oddzielić inicjatywy archiwalne od bieżących i opracować aktualną ofertę kulturalną dla obecnych, a przede wszystkim nowych mieszkańców. Po drugie — zapewnić twórcom inicjatyw takie warunki finansowe, aby na szeroko rozumianej kreatywności zarabiali się najwięcej. Po trzecie — aby wspierać oddolne działania, a nie je zastępować. Kulturę trzeba chcieć, a nie musieć „robić”.

Dobrowolność tworzenia prowincji to postulat przede wszystkim pod adresem naszych przyszłych mieszkańców

FERMENT

Wspomina WKW o finansowaniu inicjatyw - czy będą to dotychczas znane formy dotacji, czy może coś nowego?

PMK

Bardzo nie podobają mi się dotacje przyznawane na zasadzie „mówisz — masz”. Rząd nie dysponuje swoimi pieniędzmi, tylko pieniędzmi obywateli. Warunki muszą być jasne, procedury jawne, a kwoty zależne od nakładu pracy i stopnia realizacji założonych celów, zwłaszcza

kryterium demograficznego. Podam może konkretny przykład, czy właściwie antyprzykład. Nie widzę większego sensu w finansowaniu przez podatnika takimi kwotami jak dotychczas konkursów, w których biorą udział trzy osoby na krzyż. Ani taka inicjatywa nie angażuje społeczności, ani nie przyciąga nowych mieszkańców.

Był czas na debatę, wzajemne przekonywanie się — w trakcie kampanii wyborczej, teraz trzeba zapieprzać

FERMENT

Ostatnie pytanie - ucichła sprawa propozycji przemianowania samorządów prowincjonalnych na wolne związki miast. Czy z powodu słabej aktywności prowincji podtrzymuje WKW ten plan i jaki ma on priorytet? Co z sytuacją Baridasu, będzie inkorporacja?

PMK

Zacznę od końca. Jeżeli chodzi o Baridas, to z uwagi na jego szczególną sytuację prawną decyzja w tej sprawie należy do Jego Książęcej Mości. Osobiście uważam, że powinna nastąpić inkorporacja, ale nie jest to priorytet. Po prostu, obecny stan prawny jest dziwny.

Co do idei dobrowolnych prowincji, to rzecz jasna tutaj nic nie ulega zmianie, może jedynie pewne zagadnienia prawne zostaną ina-

czej ujęte. Na tym etapie najważniejsze jest prawne potwierdzenie statusu miast prywatnych. Obecny stan zawieszenia aż się prosi o to, by się „zemścił” w przyszłości.

Sama koncepcja dobrowolnych prowincji w tym kontekście ma w zasadzie charakter czysto formalny, ponieważ nikt nie zauważy różnicy. Zresztą przypominam, że Konstytucja już teraz gwarantuje dobrowolną przynależność do samorządów, czego nowy system w obecnym kształcie nie realizuje.

Potwierdzenie statusu miast prywatnych ma znaczenie tu i teraz, dla osób które obecnie działają na tym odcinku. One muszą być pewne swoich praw i tego, czy podlegają komuś, czy też nie. Z wyłączeniem być może miejscowości v-hr. Hergemona, który najwyraźniej chciałby zakończyć stan swojego podporządkowania obecnym władzom teutońskim, nic poza tym nie ulegnie zmianie. Dobrowolność tworzenia prowincji to postulat przede wszystkim pod adresem naszych przyszłych mieszkańców.

Wreszcie, aktywność lub nieaktywność prowincji nie jest problemem rządu dopóty, dopóki sami obywatele nie będą prosili o jego interwencję. W (podkreślam literę „w”) Starosarmacji i Teutonii powstało ostatnio wiele bardzo fajnych inicjatyw, które nie mają nic wspólnego z działaniami władz tych prowincji. To się liczy, działanie, tworzenie czegoś nowego.

SIEDMIU WSPANIAŁYCH



CZY ZOSTANĄ NASZYMİ BOHATERAMI?



Tomasz
Hugo Pac

Wybory do Sejmu XXXIII kadencji były z wielu powodów interesujące. Po raz pierwszy wyborcy mieli głosy ważne w ilości zależnej od ilości posiadanych wsi lennych. Powrócono także do głosowania na partie. Zachwycająca była wysoka frekwencja - dawno nie wzięło w wyborach udziału aż 53 obywateli! Wreszcie, najciekawsze i najważniejsze były kandydatury poszczególnych partii. Warto przyrzeć się nas raz jeszcze. Dla jasności przyjąłem klucz „według partii”.

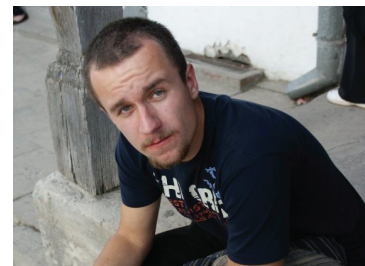
PIOTR MIKOŁAJ



Wielki (?) powrót księcia-seniora. Człowiek wielce zasłużony dla Sarmacji, jednak często cierpiący na realiozę, wręcz dostający jej napadów, co nie pozwala mu czasem na doprowadzenie do końca swoich działań i zrealizowania wszystkich zamierzeń. Pamiętamy jak niewiele ponad rok temu został Kancelrzem i... zapadł się pod ziemię. Jak się potem okazało - realioza. Powrócił jesienią z mnóstwem ciekawych pomysłów na ożywienie i wydźwi-

gnięcie z marazmu Księstwa. Doprowadził do radykalnych zmian w prawie, m.in. tworząc z Kodeks sprawiedliwości z kilkunastu ustaw (które w większości wprost zastąpił, upraszając i skracając przepisy). No i przede wszystkim - był jednym z przewodników wprowadzenia nowego ustroju i nowej Konstytucji KS. Później znów zaniemógł, przez co nie mógł przekonać Sarmatów do nowego ustroju w praktycznych działaniach. Powrócił z kolejnymi ideami i hasłami na poprawę sytuacji w Sarmacji. Wszystko wskazuje na to, że Sarmatki i Sarmaci znów pokładają w nim wielkie nadzieje - otrzymał największą ilość głosów od największej ilości wyborców. Dzięki temu 'pociągnął' swoją Partię Pracy do Sejmu.

MATEUSZ SUSZEK



Prefekt Generalny Księstwa Sarmacji, Marszałek Sejmu poprzedniej kadencji. Mimo tworzonej przez niektórych atmosfery psychozy wokół prefektów, v-hr. wydaje się rozsądnym stróżem porządku i prawa, nie wydającym pochopnych decyzji. Jeśli już to robi, traktowany jest z respektem. W Sejmie poprzedniej kadencji nie wyróżnił się żadnymi inicjatywami ustawodawczymi, ale za to bardzo sprawnie kierował jego pracami, jako Marszałek,

co zostało docenione przez obecnych parlamentarzystów – jego kandydatura została zgłoszona jako pierwsza i dość szybko uzyskał 3 głosy poparcia. Czy i tym razem ograniczy się ‘tylko’ do kierowania pracami parlamentu?

LESZEK ŻÓLTOWSKI



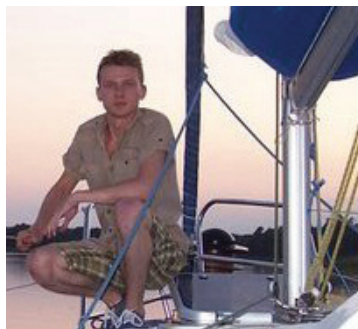
Można rzec, że dostał się do Sejmu w dużej mierze dzięki nowej ordynacji i największej ilości głosów zdobytych przez jego partię. Trzech kandydatów, którzy nie dostali się do Sejmu, uzyskało więcej głosów poparcia niż on; w tym lider Frontu Ludowego – Adrian Jasiński – choć w tym przypadku, to może nawet i dobrze. Obdarzony wielkim zaufaniem przez Księcia – jest Marszałkiem jego dworu. Zawsze pomocny radą, ale i nie stroniący od pouczeń niesfornych nowych mieszkańców. Ostatnimi czasy nieobecny z powodu pobytu w sanatorium „Matura”. Z poufnych informacji wiem, że powrócił w pełni zdrowia i gotowy do pracy. Zobaczmy czym wykaże się w Sejmie, a może i w Rządzie.

MICHAEL VON LICHTENSTEIN



Celebryta polityki. Zawsze potrafiący się dobrze zaprezentować, często operując natłokiem hasel i funkcji, które sprawował nawet w zamierzczłej przeszłości. Wielokrotny Minister Spraw Zagranicznych Księstwa Sarmacji. Gdy ten urząd był niezależny od Ustawodawcy, zbudował sobie silną pozycję polityczną w kraju i zagranicą. Nie trudno się domyślić, że jego ‘konikiem’ była i jest polityka zagraniczna. Jednak w Sejmie potrzeba czegoś więcej. Z wydarzeń kulturalowych wynika, że partia SIC! będzie w opozycji, co chyba było naturalną kolejną rzeczą, ponieważ diuk von Lichtenstein nie ukrywa swoich antypatii ideologicznych wobec zamierzeń PMK, a równocześnie jest zagorzałym monarchistą i nie spodobała się mu nowa pozycja Księcia w przepisach konstytucyjnych. Ostatnimi czasy wycofał się z życia publicznego, w tym nawet samorządowego. O to ostatnie często pretensje mają do niego inni Teutończycy. W poprzednich wyborach niewiele mu zabrakło, żeby zostać senatorem. Tym razem dostał się do Sejmu z pierwszego miejsca na swojej liście – choć gdyby nie zdążył zgłosić na siebie, to... wygrałby z Natalią von Lichtenstein-Hergemon tylko dzięki tytułowi.

MIKOŁAJ WIŚNICKI



Kanclerz Księstwa poprzedniej kadencji. Wykonał wiele pracy, mrówczej pracy. Nie był przy tym celebrytą, ro-

bił swoje, nie oczekiwał nagród i nie płał w blasku i chwale. Widać zgubiło go to –

zyskał mniejsze poparcie niżli można było przewidywać. Jakież ten wirtual podobny do reala z bajek naszych mam. Z pewnością wpływ na to miały także zachowawcze poglądy na niektóre sprawy, gdzie przeciwnicy polityczni zaproponowali bardziej zdecydowane i dalej idące posunięcia.

MICHAŁ FELIKS



Drugi książę-senior w Sejmie tej kadencji. Po raz drugi z rzędu w parlamencie. Mimo niezbyt przychylnych opinii jako Księcia panującego, gdy w poprzedniej kadencji ogłoszono wybory uzupełniające – wygrał je ‘w cuglach’. Zapewne także i on, podobnie jak PMK, dużą część ze swych głosów uzyskał dzięki ‘nazwisku’. Trzeba też oddać mu to, że... relatywnie to on zdobył najwięcej głosów. Jeśli jako poseł poprzedniej kadencji niczym wielkim się nie wykazał, to teraz wszystko wskazuje na to, że jego Komunistyczna Partia Sarmacji wejdzie w koalicję z Partią Pracy. Więc może tym razem będziemy mogli liczyć na większą inicjatywę i działania księcia-seniora?

IWAN KARAKACHANOW



Jako komentator, niemal zawsze ‘na posterunku’. Słyszany z ostrego języka, inteligentnych przenośni i odważnych analiz. Czy jednak teraz sprostą zadaniom, jako praktyk? Sejm to nie kościół, a on nie będzie posłem przewodniczącym. Praca posła, to nie krzewienie wiary, a posłowie i naród sarmacki to nie wierni jego kościoła, zapatrzeni weń jak w obrazek. Powaga i wstrzemięźliwość językowa też wielce jest wskazana w pracy parlamentarzysty. Czy poseł Karakachanow porzuci swe upodobania, jako komentatora, o których wspominałem? A może to właśnie one staną się jego mocną stroną w bataliach politycznych i forsowaniu ustaw?

Tak z grubsza wygląda moja subiektywna ocena nowowyzbranych posłów. Najpewniej będzie tak, że trzech pierwszych i dwóch ostatnich spośród opisanych zawiąże koalicję. Czy będzie to koalicja postępu i rozwoju? Czy większość obywateli Księstwa będzie wspominała te rządy dobrze? Przekonamy się w ciągu tej kadencji. Niżej podpisany postara się Państwu na bieżąco komentować to, co będzie się działo w Sejmie, w koalicji i opozycji. Być może uda się zawitać do niektórych kulturalistów.

SŁODYCZ PORAŻKI

POWYBORCZE REFLEKSE NIEDOSZŁEGO POSŁA



Zbyszko
Browarczyk

Minione wybory dzięki nowej ordynacji były sporą zagadką, jeden głos nie dawał nam wielkiej nadziei na wygraną, jednak wiadomo - nikt nie poddawał się przed startem. Ostatecznie zdobyliśmy dwa mandaty i będziemy w opozycji. Oznacza to tyle, że po raz pierwszy po moim powrocie do Sarmacji mogę się naprawdę zająć życiem w prowincji.

Po moim powrocie kariera potoczyła się szybko, po chwili byłem Ministrem Spraw Wewnętrznych i Premierem Starosarmacji. Jak to zwykle bywa, planów i pomysłów jest mnóstwo, ale jednak - odpowiedzialność za centralę zawsze przytłacza i skupiasz się głównie na tym. O porcie lotniczym w Grodzisku musiałem zapamiętać, mimo że codziennie wracałem do niego myślami, zawsze były inne priorytety.

Muszę się tu jednak przyznać, że praca w Rządzie nie jest wbrew pozorom aż taką ciężką pracą. Nie zrozumcie mnie źle - wiadomo, dobry

Rząd wymaga dobrej pracy, jednak Ci z Was, którzy pamiętają chociażby Avistaka, mogą sobie wyobrazić o czym mówię. Otóż Avistak zasłynął swego czasu tym, że określał go mianem spamera, bo niemalże codziennie tworzył nową inicjatywę lub conajmniej robił sporą aktualizację. Sam jak byłem w gimnazjum potrafiłem sporą część swojego wolnego czasu poświęcić mikronacji - przykładowo przyjmijmy, że po szkole miałem dwie godziny czasu przed zaplanowanym wyjściem na boisko z kolegami. Potrafiłem przez te dwie godziny zjeść obiad oraz wypowiedzieć się na forum/liście, zrobić jakąś nową stronę itp. Wtedy nie było problemu motywacji, z którym borykają się praktycznie wszyscy mieszkańcy v-świata. Kiedyś co drugi pomysł był realizowany, a teraz z wiekiem pomysłów jest może co raz więcej, ale brakuje już motywacji do ich realizacji.

Własne inicjatywy to najczęściej czysta zabawa. Za to praca w centrali to papierkowa robota, którą nijak nie da się pochwalić

Wracając do wspomnianego Avistaka - Wiktor poświęcał

powiedzmy średnio godzinę dziennie na swoje inicjatywy. Na liście było go mnóstwo, codziennie lądowała tam wiadomość o jakiejś nowości. Gdyby tyle samo czasu poświęcił na prowadzenie Rządu, mógłby swobodnie sam kierować wszystkimi resortami, łącznie z obowiązkami Księcią. Brzmi to aż za fajnie, prawda? Oczywiście jest tu haczyk - własne inicjatywy to najczęściej czysta zabawa, którą możesz się dzielić z innymi. Za to praca w centrali to najczęściej zwyczajna papierkowa robota, którą nijak nie da się pochwalić.

Jako trzykrotny Kanclerz, który otrzymał nawet wotum nieufności, wiem o czym mówię. Początek jest super, zbierasz fajnych ludzi, macie razem sporo fajnych planów i z ogromnym zapałem zaczynacie! Mamy władzę, mamy pomysły, mamy rękę do pracy - ogólnie wszystko czego potrzeba. Ale nie mija tydzień, dwa i już z tej motywacji zostaje niewiele. Widzisz tych ludzi bawiących się na podwórku (na forum), grających w snookera czy w koszykówkę, a Ty siedzisz, dłubiesz w bazie danych, wymyślasz konkursy, w których udział weźmie zaledwie garstka mieszkańców. Nie wspomnę już nawet o opozycji, która

tylko czeka z gotowymi szablami wytykającymi błędy.

Oczywiście trochę koloryzuje, jednak generalna idea pozostaje ta sama. Tworząc własne inicjatywy masz z tego zabawę, nie wypalasz się tak szybko, a zabawa w Rząd jest fajna tylko przez krótki czas. Choć nie ukrywam - do dziś pamiętam jaki byłem dumny kiedy pierwszy raz otrzymałem propozycję objęcia stołka Ministra Dziełnictwa Narodowego. Z wiekiem człowiek nabywa nieco odpowiedzialności, w miarę możliwości wykonuje swoje obowiązki - choć wirtualne, ale jest to jednak nieporównywalne z tworzeniem inicjatyw dla samego siebie i potwierdzi to zdecydowana większość „starych wyjadaczy”! I to jest rada dla wszystkich młodszych stażem mieszkańców - pamiętajcie o tym!

Reasumując - porażka SIC! w wyborach trochę mnie cieszy. Z jednej strony będzie ciekawie zobaczyć Piotra Mikołaja i Michała Feliksa w nieco nowej roli, a z drugiej zaś wiem, że teraz nie mając żadnych 'obowiązków' na głowie, będę mógł spokojnie zająć się swoimi sprawami, to jest Starosarmacją i lotniskiem w Grodzisku.